

Osadnicy z Catanu, Rekiny biznesu, Pentago, TikTakBum, Dobble, SuperFarmer, Coyotte, Pędzące żółwie, 303, Zombiaki – to niektóre z tytułów, które elektryzowały uczestników Ropczyckiego Grania. Związane z nimi miniturnie kończyły się wybuchem radości tych, którzy wygrali swoje (często pierwsze w życiu!) gry planszowe.

Impreza byłaby znacznie skromniejsza, gdyby nie wsparły nas osoby z życzliwych firm: Granna, G3, Rebel – Centrum Gier, Egmont, Galakta, Logorajd, Piatnik, Lego, Hobbity, Cyfrowy Polsat i drukarnia ArtPress ... z serca dziękujemy!

Gry planszowe okazują się poszukiwaną alternatywą dla siedzenia przed telewizorem czy komputerem. Każdy kto był na Ropczyckim Graniu – w sumie kilkaset osób – z satysfakcją stwierdzał, że planszówki są ciekawe, wciągające i fajne! Wiele osób zakupiło dla siebie gry już w czasie spotkania, a pewnie więcej jeszcze będzie rozglądać się za tytułami, po przekazaniu wrażeń bliskim i znajomym. Gry planszowe są okazją, by razem bawili się ze sobą starsi i młodszy, dzieci i dorośli, a nawet dziadkowie!

Już teraz, żegnając się z nami pytali o kolejne takie imprezy.

{gallery}/2011/granie/{/gallery}

Na podkreślenie zasługuje postawa kilkunastu wolontariuszy z gimnazjów i szkół średnich z Ropczyc i Niedźwiady, którzy z pełnym zaangażowaniem objaśniali reguły i pomagali poznawać nowe gry. Dziękuję młodym ludziom za wspierającą postawę oraz współorganizatorowi IPN Rzeszów za wsparcie.

Ten październikowy weekend minął bardzo szybko, ale mimo niesprzyjającej pogody na pewno będzie ciepło kojarzony z dobrą zabawą przy grach planszowych.

Wojciech Sieroń